

W dniu wczorajszym media doniosły o zainteresowaniu Brescii osobą Gianluci Caprariego. Pojawiły się nawet wiadomości o porozumieniu między klubami oraz odrzuceniu propozycji przez samego gracza. Portal *vocegiallorossa.it* skontaktował się z agentem Caprariego, Lucą Pennacchim.

Pennacchi, jak doniosła wczoraj La Gazzetta dello Sport, Caprari jest o krok od Brescii. Potwierdzasz transakcję?

- Nie ma żadnego porozumienia z Brescią. Gianlucę chce cała Serie B, ale w przeciwieństwie do tego, o czym można było przeczytać wczoraj, nie ma żadnego porozumienia z Brescią, jak już powiedziałem, ani z żadnym innym klubem.

Wyklucasz więc jego ewentualne wypożyczenie w tym oknie transferowym?

- Naszym zamiarem, podobnie jak gracza jest pozostanie w Serie A. Wierzymy mocno, że może udowodnić całą swoją wartość w barwach Romy, ale gdy tylko Giallorossi poinformują na koniec sierpnia o woli wysłania go na wypożyczenie, ocenimy wszystkie oferty, które otrzymaliśmy wcześniej. Na tą chwilę jest graczem Romy.

Przybycie Gervinho i przepych graczy w ofensywie Romy, wszystkich wysokiej jakości, nie ryzykuje zamknięciem jakiegokolwiek przestrzeni dla Caprariego gdy zostałby w zespole Giallorossich?

Także taka jest piłka. Gianluca musi być bardzo dobry w wywalczeniu swojej przestrzeni i najlepszym wykorzystaniu okazji, które da Rudi Garcia. Fakt, że Roma posiada wielu jakościowych napastników jest dla niego bodźcem i gdy trenuje z nimi ma okazję rozwijać się i mierzyć się codziennie z wielkimi mistrzami.

Przy okazji Rudiego Garcii...Jak odnajduje się z francuskim trenerem Caprari?

- Zawsze mówi o nim pozytywnie i dobrze się znajduje w 4-3-3 byłego trenera Lille, gdyż przypomina mu bardzo system gry wdrażany przez trenera Zemana, z którym Gianluca wygrał Serie B z Pescarą.

Kończąc. Jakie są cele na ten sezon?

- Celem jest dobra gra. Gianluca ma wszystko, aby móc rywalizować o ważną rolę w tej Romie. Śledzimy go od wielu lat i wiemy, że dla niego, rzymianina i Romanisty, gra w Serie A, w Romie jest czymś unikalnym i nieporównywalnym do niczego. Jesteśmy pewni, że może wywalczyć, dzięki ciężkiej pracy, swoje miejsce w tak konkurencyjnym zespole.

Autor: abruzzo